



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania A. Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku
z udziałem zainteresowanych: M. S., K. C., C. R., M. R., M. W., Z. B. i T. Spółki z
o.o. w B. (poprzednia nazwa B. Spółka z o.o. w B. w likwidacji)
o wysokość podstawy wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 lutego 2025 r.,
skargi A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego
w Katowicach z dnia 27 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 2230/21,

1. oddala skargę;

**2. zasądza od A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.
na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rybniku
tytułem zwrotu kosztów postępowania ze skargi kwotę 1.800 zł
(tysiąc osiemset) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po**

upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rybniku wyrokiem z dnia 28 października 2021 r. stwierdził, że brak jest podstaw dla uwzględnienia w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne 6 ubezpieczonych - zainteresowanych w sprawie pracowników płatnika składek A. spółki z o.o. w J. przychodu z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych przez ubezpieczonych z B. spółką z o.o. w okresie 2015 r.

Sąd pierwszej instancji w ten sposób zmienił 6 decyzji organu rentowego z dnia 4 września 2020 r. o podwyższeniu podstaw wymiaru składek zainteresowanym pracownikom odwołującego się płatnika składek, który nie zgodził się ze stanowiskiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o uznaniu zainteresowanych za pracowników w poszerzonym pojęciu pracownika zawartym w przepisie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.; dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych lub ustawa systemowa) i zastosowaniu wobec pracodawcy ubezpieczonych następstwa z art. 18 ust. 1a tej ustawy.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, zainteresowani pracownicy byli zatrudnieni u płatnika składek na stanowiskach pracy górniczej pod ziemią i wykonywali w okresie 2015 r. na podstawie umów zlecenia prace pod ziemią w Kopalni H. i w skansenie górniczym M. w ramach robót przy drążeniu wyrobisk podziemnych i wykonaniu zabudowy urządzeń zabezpieczających i transportujących - zleconych do wykonania pracodawcy zainteresowanych i spółce B. jako uczestnikom konsorcjum zawiązanego dla realizacji zamówienia publicznego. Pracodawca ubezpieczonych w ramach konsorcjum zajmował się rozliczeniem finansowym wykonanych robót (jako tzw. lider konsorcjum), a w związku z podziałem zadań między uczestników konsorcjum zawarł ze spółką B. umowę na zrealizowanie określonej części prac

górnictwa o charakterze przygotowawczym i pomocniczym. Dla wykonania tych prac spółka B. zatrudniała również pracowników odwołującego się płatnika składek. Prace były wykonywane z reguły w soboty i niedziele, a zainteresowani zgłaszali pracodawcy chęć podjęcia pracy na podstawie umów cywilnoprawnych.

Sąd Okręgowy, dokonując oceny prawnej okoliczności faktycznych w kontekście spełnienia przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w postaci wykonywania przez ubezpieczonych pracy na rzecz swego pracodawcy, uznał, że w okolicznościach sprawy tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca, albowiem skarżąca Spółka nie przekazywała zleceniodawcy ubezpieczonych środków na sfinansowanie zleconego zadania w ramach podziału robót powierzonych obu podmiotom jako uczestnikom konsorcjum. Prace wykonywane przez osoby zatrudnione przez „B.” sp. z o.o. w ramach umów cywilnoprawnych, fizycznie świadczone na rzecz zamawiającego (K. H., S.), były wykonywane na rzecz „B.” Sp. z o.o., bo to on uzyskiwał rezultaty tej pracy w postaci należności wypłacanej przez zamawiającego pracę. „A.” Sp. z o.o. jako lider konsorcjum był jedynie pośrednikiem w przekazywaniu tych środków, za co zresztą otrzymywał prowizję. „B.” Sp. z o.o. w B. była więc jednym z wykonawców pozyskanych w ramach przetargu zamówień a nie podwykonawcą któregoś z członków konsorcjum.

Na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rybniku Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2023 r. zmieniła wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołania, dzieląc argumentację zawartą w uzasadnieniu środka odwoławczego, która prowadzi do odmiennej oceny prawnej stanu faktycznego ustalonego w sprawie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, użyty w przepisie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej zwrot „wykonywanie pracy na rzecz swego pracodawcy” w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z innym podmiotem jest w judykaturze rozumiany szerzej, niż zostało to ujęte przez Sąd Okręgowy. Praca na rzecz pracodawcy oraz przymiot pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych ma miejsce w razie przysporzenia pracodawcy jakichkolwiek (w tym niematerialnych) korzyści wynikających z zatrudnienia pracownika u zleceniodawcy. Występuje ona w sytuacji skorzystania przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika wynagradzanego przez osobę trzecią nie tylko ze środków pozyskiwanych od

pracodawcy w ramach umowy o współpracy podmiotów. Oznacza również możliwość skorzystania w przyszłości przez pracodawcę z korzyści pośrednich będących efektem pracy pracownika. Interpretacja omówionego zwrotu ustawowego zmierza zatem ku poszerzeniu jego rozumienia jako działania pracownika w interesie swego pracodawcy. Jest to uzasadnione funkcją ochronną regulacji z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, mającą wzmocnić ochronę ubezpieczeniową pracownika w sytuacjach, w których pracodawca jako płatnik składek byłby zobowiązany powierzyć pracownikowi dodatkowe czynności (na przykład w poszerzonym czasie pracy). Możliwość przyjęcia działania na rzecz pracodawcy jest tym większa, im bliższy jest związek rodzaju pracy wykonywanej w ramach umowy cywilno-prawnej z pracowniczymi obowiązkami ubezpieczonych ze stosunku pracy. Przy czym, istotnego znaczenia nie ma ścisła tożsamość rodzaju pracy.

Odnosząc powyższe ogólne spostrzeżenia do okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem apelującego, że praca zainteresowanych ubezpieczonych była wykonywana w interesie ich pracodawcy, skoro roboty górnicze były elementem umów zawieranych przez spółkę A. ze spółką B., która w istocie była faktycznym podwykonawcą usług zleconych przez podmiot zamawiający. Główne roboty polegające na drażeniu wyrobisk górniczych nie mogły być przeprowadzone bez uprzedniego wykonania prac przygotowawczych jako integralnej części i etapu inwestycji. Pracodawca zainteresowanych mógł bowiem wykonać zlecenie na rzecz kopalni jedynie przy założeniu, że jego pracownicy wykonają roboty przygotowawcze w ramach umów cywilnoprawnych. Stąd, spółka A. była beneficjentem pracy swoich pracowników realizujących umowę o współpracy obu spółek z dnia 1 września 2013 r., powierzającej B. wykonanie poszczególnych prac przygotowawczych i pomocniczych. Niewątpliwie korzyścią płatnika składek było ograniczenie kosztów pracy w części płatności składek na ubezpieczenia społeczne wskutek obejścia przepisów o czasie pracy w górnictwie. Wykonywanie typowych czynności górniczych pod ziemią w kopalniach na podstawie umów cywilnoprawnych należy uznać w okolicznościach sprawy za oczywiste zignorowanie przepisów prawa pracy, zważywszy na stopień ryzyka i związane z tym wymogi bezpieczeństwa i nadzoru.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, przyjęte przez uczestników konsorcjum rozwiązanie w celu optymalizacji zysków było niedopuszczalne. W stanie faktycznym,

w którym dwie firmy podzieliły między siebie większy zakres prac, w sytuacji, w której było z góry wiadome, że jedna z firm (B.) z racji braku własnych pracowników będzie realizowała swoje zadania w oparciu o umowy cywilnoprawne, a wykonanie całości pracy przez płatnika składek było ściśle uzależnione od efektów uzyskanych z B., zaistniały podstawy dla przekonania o wypełnieniu dyspozycji z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

A. sp. z o.o. wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 kwietnia 2023 r., zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o stwierdzenie jego niezgodności z przepisami art. 367 § 3 k.p.c. oraz art. 22, art. 32 i art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 8 ust. 2a ustawy systemowej; art. 2 pkt 11 i 12, art. 7 pkt 27, art. 23 ust. 2 i 3, art. 24, art. 141, art. 144 ustawy z dnia 11 września 2019 r. - Prawo zamówień publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1605 ze zm.); art. 2 i art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 584) oraz art. 65, art. 95 i art. 96 k.c.

Skarżąca oparła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia na rażącym naruszeniu art. 233 § 1, art. 224, art. 227 i art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Wskazała, że szkoda wyrządzona przez wydanie i wykonanie zaskarżonego wyroku wynosi łącznie kwotę 15.227,87 zł i obejmuje: kwotę 13.427,87 zł zapłaconą w wykonaniu prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości ustalonej w zaskarżonych bezskutecznie decyzjach organu rentowego oraz kwotę 1.800 zł zapłaconą tytułem zasądzonych kosztów postępowania (zastępstwa procesowego).

Podniosła, że wzruszenie zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Brak jest bowiem ustawowej podstawy do złożenia skargi o wznowienie postępowania, a ponadto wyrok nie podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną.

Skarżąca wniosła o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od strony skarżącej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach okazała się nieuzasadniona i z tej przyczyny została oddalona.

Inicjując rozważania, warto przypomnieć, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wprowadzona do polskiego systemu prawa w 2005 r., jest instytucją bezpośrednio powiązaną z regulacją prawa materialnego zawartą w art. 417¹ § 2 k.c., dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną wydaniem orzeczenia niezgodnego z prawem. Według art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Przez "niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie", przy uwzględnieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, rozumie się działanie sprzeczne z przepisami prawa, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem jego źródeł. Innymi słowy, chodzi o każde obiektywnie sprzeczne z prawem działanie władzy publicznej. W odniesieniu jednak do prawomocnych orzeczeń sądowych (przede wszystkim wyroków) przyjęto w art. 417¹ § 2 k.c. inne, autonomiczne pojęcie bezprawności w postaci "orzeczenia niezgodnego z prawem".

Wzgląd na specyfikę władzy sądowniczej, obdarzonej atrybutem niezawisłości sędziowskiej, sprzeciwia się przyjęciu, że każde obiektywnie niezgodne z prawem orzeczenie, niezależnie od stopnia tej niezgodności, stanowi działanie, które może być źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Działalność orzecznicza sądów wymaga bowiem zapewnienia sędziom pewnego zakresu władzy dyskrecyjnej; ponadto polega ona na konieczności interpretacji i stosowania przepisów zawierających pojęcia nieostre i ocenne, co może prowadzić do przyjmowania różnych interpretacji przez sądy tych samych przepisów w podobnych stanach faktycznych. Z tych względów ustawodawca przyjął w stosunku do ogólnego

przepisu zawartego w art. 417 § 1 k.c., regulującego odpowiedzialność odszkodowawczą za bezprawne działania władzy publicznej, odrębną regulację prawną, obecnie zawartą w art. 417¹ § 2 k.c. oraz powiązany z nim art. 424¹ k.p.c., dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Zgodnie z art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tegoż orzeczenia z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Właściwym postępowaniem, które zapewnia stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku (uzyskanie właściwego prejudykatu warunkującego odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa), jest między innymi postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ i nast. k.p.c.).

Pojęcie orzeczenia "niezgodnego z prawem", o którym mowa w art. 417¹ § 2 k.c., interpretowane w powiązaniu z art. 424¹ § 1 k.p.c., nie obejmuje każdego orzeczenia obiektywnie sprzecznego z prawem, lecz tylko takie, którego niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35; z dnia 4 listopada 2015 r., I BU 9/14, LEX nr 1944273). Tę kwalifikowaną postać niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia powinien wykazać skarżący, co nie jest nadmiernym wymaganiem formalnym, zważywszy że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, zapoczątkowanym wniesieniem skargi, skarżącego musi reprezentować adwokat lub radca prawny (postępowanie to jest objęte tzw. przymusem adwokacko-radcowskim zgodnie z art. 87¹ k.p.c.). Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest zatem orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa.

Przedstawiona wykładnia "bezprawia judykacyjnego" została uznana za zgodną z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11 (OTK-A 2012 nr 8, poz. 97). Z tych względów badanie

zasadności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia polega na ocenie, czy sąd dopuścił się wadliwej wykładni bądź błędnego zastosowania wskazanych w podstawach skargi przepisów w stopniu kwalifikowanym w wyżej opisanym znaczeniu. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 351; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35). Podstawą skargi nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 424⁴ k.p.c.), co eliminuje z merytorycznego rozpoznania te skargi, w których prezentowane są twierdzenia skarżącego co do odmiennego stanu faktycznego od ustalonego w zaskarżonym prawomocnym wyroku.

W niniejszym przypadku Sąd Najwyższy, orzekając jednoosobowo, uznał, że są spełnione przesłanki z art. 424¹ § 1 k.p.c. i dlatego przyjął skargę do rozpoznania. Przyjęcie do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie oznacza jednak, że jest ona uzasadniona a zaskarżony nią wyrok narusza prawo w sposób kwalifikowany.

Podstawą skargi na bezprawność (art. 424⁴ k.p.c.) mogą być przyczyny (wadliwości prawne), które spowodowały wydanie wyroku niezgodnego z prawem. Mogą to być zarówno przyczyny z dziedziny prawa materialnego, jak i z dziedziny prawa procesowego, z tym zastrzeżeniem, że w wypadku przyczyn procesowych zostały wyłączone naruszenia dotyczące ustalania stanu faktycznego oraz oceny dowodów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2005 r., III BP 2/05, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 53).

Naruszenie prawa procesowego może - chociaż nie musi - doprowadzić do wydania wyroku niezgodnego z prawem. Wymaga to od skarżącego wykazania w skardze na bezprawność, w jaki sposób uchybienia przepisom postępowania wpłynęły na treść rozstrzygnięcia i doprowadziły do tego, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem materialnym (tymi przepisami prawa materialnego, na podstawie których sąd oceniał zasadność roszczeń powoda).

Trzeba ponadto podkreślić, że o ile podstawą skargi kasacyjnej mogą być naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia takie mogły mieć istotny

wpływ na wynik sprawy, o tyle w wypadku skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia chodzi o uchybienia, które spowodowały niezgodność wyroku z prawem. Skargę kasacyjną uzasadnia zatem wskazanie takiego uchybienia, które nie tylko wpłynęło na wynik sprawy, lecz także mogło mieć taki wpływ, choć niekoniecznie został on stwierdzony i wykazany. W przypadku skargi na bezprawność przedstawienie takiego wyводу nie jest wystarczające; skarżący musi nie tylko wytknąć konkretne uchybienie procesowe, lecz także wykazać, że spowodowało ono - a nie tylko mogło spowodować - niezgodność wyroku z prawem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2006 r., II BP 8/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 275).

Zgodnie z art. 424⁴ k.p.c., skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia można oprzeć na podstawie naruszeń prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem. Nie chodzi więc o jakiegokolwiek naruszenie prawa (procesowego, materialnego) w toku postępowania czy przy wydaniu orzeczenia, ale o naruszenie prawa, które doprowadziło do wydania orzeczenia niezgodnego z prawem. Według art. 424¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy oddala bowiem skargę w razie braku podstawy do stwierdzenia, że zaskarżone orzeczenie jest niezgodne z prawem, w tym, gdy mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu (art. 398¹⁴ w związku z art. 424¹² k.p.c.).

Podstawę naruszenia przepisów postępowania może stanowić między innymi zarzut nieważności. W przeciwieństwie do postępowania kasacyjnego i apelacyjnego Sąd Najwyższy, rozpatrujący skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem, nie może brać z urzędu pod rozwagę nieważności postępowania (wobec wyczerpującej regulacji art. 424¹⁰ przepis art. 398¹³ § 1 k.p.c. nie znajdzie zastosowania). Jednocześnie, nawet przy zarzucie nieważności postępowania, konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że poważne uchybienia proceduralne, które doprowadziły do nieważności postępowania, miały również wpływ na merytoryczną treść zaskarżonego wyroku.

Porównanie art. 424⁴ z art. 424⁵ § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. dowodzi, że ustawodawca oddzielił podstawy skargi, a więc także przepisy składające się na ich uzasadnienie, od przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne. Nie wszystkie

wady postępowania poprzedzającego wydanie skarżonego wyroku, podnoszone w ramach obu podstaw, powodują niezgodność orzeczenia z prawem, a jeśli tak się dzieje, to przepisy wskazane jako naruszone w ramach podstaw nie muszą być - i często nie są - tożsame z przepisami (przepisem), z którymi wyrok jest niezgodny. Niezgodność wyroku z prawem polega na kolizji z przepisem prawa materialnego, który leżał u podłoża rozstrzygnięcia, jedynie niezgodność z prawem orzeczeń tzw. formalnych, kończących postępowanie (obecnie niepodlegających skardze, ale mogących powodować odpowiedzialność państwa - art. 424^{1b} k.p.c.) dotyczy przepisów prawa procesowego. Podstawą skargi (art. 424⁴ k.p.c.) może być na przykład wyłącznie nieważność postępowania jako kwalifikowany skutek naruszenia przepisów postępowania, co nie oznacza automatycznie, że wyrok wydany w wyniku tego postępowania jest niezgodny z tymi - powodującymi nieważność - przepisami prawa procesowego; przepisem, z którym wyrok jest wówczas niezgodny (jeżeli rzeczywiście taki skutek nastąpi), jest przepis prawa materialnego leżący u podłoża osądzanego stosunku materialnoprawnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08, OSNC-ZD 2009 nr B, poz. 59).

Należy zaznaczyć, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, tak jak skarga kasacyjna, cechuje się szczególnym formalizmem i wysokimi oczekiwaniami wobec profesjonalnego pełnomocnika składającego pismo zawierające skargę. Tak jak Sąd Najwyższy nie jest ani zobowiązany, ani uprawniony do dokonywania wykładni użytych przez wnoszącego skargę kasacyjną sformułowań dla ustalenia w sposób korzystny dla skarżącego zakresu zaskarżenia, podstaw i wniosków kasacyjnych, ani dociekania przyczyn wskazania jakiejś kwoty jako wartości przedmiotu zaskarżenia, tak również w przypadku skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia rolą Sądu Najwyższego nie jest interpretowanie tekstu skargi oraz doszukiwanie się prawidłowo i kompleksowo powołanych poszczególnych jej elementów. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest wyjątkowo sformalizowanym środkiem zaskarżenia prawomocnych orzeczeń i dlatego powinna być sporządzona w sposób odpowiadający wymogom ustawowym.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że skarżąca powołała w podstawach skargi – *expressis verbis* – jedynie

zarzuty naruszenia przepisów postępowania i to przepisów dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (tj. art. 233 § 1, art. 224, art. 227, art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Choć użyty zwrot „opieram skargę także na...” sugerowałby istnienie dodatkowych podstaw skargi, to jednak nie zostały one wyartykułowane w petitum pisma. Nie należy powyższego zwrotu traktować jako odesłania do przepisów, z którymi zaskarżony wyrok jest niezgodny, gdyż – jak wyżej wskazano – wymagania skargi wskazane w pkt 2 i 3 art. 424⁵ § 1 k.p.c. są niezależne od siebie i spełniają, jako istotne elementy skargi, różne funkcje i cele. Przytoczenie podstaw skargi i ich uzasadnienie pozostaje w związku z art. 424⁴ k.p.c. stanowiącym, że skargę można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego lub procesowego. Natomiast konieczność wskazania przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne, wynika z tego, że istotą skargi jest właśnie stwierdzenie niezgodności zaskarżonego orzeczenia z prawem, a więc konkretnym jego przepisem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2010 r., II BU 2/10, LEX nr 653670).

Przyjmując, że jedynymi podstawami, na których oparto niniejszą skargę, są naruszenia przepisów postępowania, wypada podkreślić, iż zgodnie z art. 424⁴ zdanie 2 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wynika to z charakteru postępowania przed Sądem Najwyższym oraz z funkcji tego Sądu ukonstytuowanego jako sąd prawa, sprawujący nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. Ocena dowodów pozostaje zatem wyłączną domeną sądów powszechnych i nie może być dokonywana oraz kontrolowana przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji tego trzeba stwierdzić, że skarżąca nie powołała dopuszczalnych podstaw pozwalających na poddanie zaskarżonego wyroku kontroli w zakresie kognicji Sądu Najwyższego.

Niezależnie od powyższego, godzi się przypomnieć, że stosownie do art. 424⁴ k.p.c., skargę można opierać na podstawie naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem. W kontekście tego unormowania centralnym pojęciem omawianej instytucji jest więc wspomniana niezgodność orzeczenia z prawem. W judykaturze podkreśla się, że uznanie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia to nie tylko stwierdzenie jego obiektywnej bezprawności. Stwierdzenie tej bezprawności nie może nastąpić

bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, czyli orzekania przez sędziego w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, jednak zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, lecz także „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Obowiązujące prawo to zaś nie tylko tekst normatywny, ale również jego wykładnia, bo w istocie każdy przepis podlega wykładni. Można zatem przyjąć, że obowiązujące, respektowane powszechnie prawo zostaje ukształtowane w wyniku wykładni. Jest to proces użyteczny, funkcjonujący w warunkach konfrontacji poglądów i ważenia argumentów. Tak kształtuje się też orzecznictwo sądowe, mające umocowanie w niezawisłości sędziowskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 216 i z dnia 15 listopada 2006 r., I BP 12/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 3). W wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 (OSNC 2007 nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, jak też prawidłowo dobierający standardy orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie – ocenione a posteriori – jest obiektywnie niezgodne z prawem”. Niezgodność z prawem, rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Traktowanie jako niezgodnego z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c. każdego orzeczenia sądowego ocenionego jako wadliwe niesie zagrożenia dla porządku prawnego, stabilności obrotu prawnego, swobody sądu w stosowaniu prawa. Już w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000 (OTK-A 2001 nr 8, poz. 256) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że stan prawny wynikający z wykładni art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może być interpretowany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego. Podobnie za niezgodne z prawem w ujęciu art. 424⁴ k.p.c. a przez to implikujące obowiązek naprawienia przez Skarb Państwa wyrządzonej szkody, uważa się orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z rozumianym jednoznacznie przepisem prawa regulującym określone uprawnienie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 323; z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP

1/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 351; z dnia 10 maja 2006 r., III BP 2/06, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 127 i z dnia 18 maja 2007 r., I BU 13/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 201) lub orzeczenie wydane w następstwie oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17). Nie jest natomiast niezgodne z prawem orzeczenie oparte na wyborze jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, rzadko stosowane, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PKG 1992 nr 2-3, s. 59; z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 357/01, LEX Polonica nr 402250; z dnia 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, niepublikowany; z dnia 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 92 i z dnia 6 czerwca 2007 r., II BP 16/05, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 215).

W rozpoznawanej sprawie nie zachodzi tak rozumiane naruszenie przepisów, powodujące niezgodność zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z prawem. Sąd ten wybrał i szeroko uzasadnił jedną z możliwych i prezentowanych w judykaturze wykładni będącego podstawą rozstrzygnięcia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a skarżący nie wykazał, że w zakresie interpretacji tego przepisu dopuszczono się rażących błędów, przemawiających za uwzględnieniem skargi.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania skargowego rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ i art. 424¹² k.p.c.

[SOP]

[r.g.]